2.

J. M.

Ex Libris
Ignatii Targowski

[illegible]

ELEMENTARZ
N O W Y

ZAWIERA NAUKI

Czytania, Katechizmu, Pacierza, Pisania, i Rachunków.

Przez X. Adolfa *CHRACZYNSKIEGO S.P.*

U Ł O Z O N Y.

w LUBLINIE 1800.

w Drukarni J. C. A. Mci XX. Trynitarzów.

OSTRZEZENIE.

Nie godzi się nam porzucać wyrazów których sławni Grammatycy użyli, i z Oyczystym Językiem oswoili. Przeto będziemy mówili po Polsku. - *zamiast*

Litera. Głoska: że głos Ludzki wydaie.

Syllaba. Zgłoska: że kilka głosek razem łączy.

Vocalis. Samogłoska: że brzmi w mówieniu sama przez się. a. e.

Consonans. Spółgłoska: że spólny głos z drugą głoską wyraża b.c.d.

Nie będziemy mówili *Syllabizuię*, ale Zgłoskuię: bo Grammatycy Polscy mówią. *Dziecię głoski zbiera, i czyni z nich zgłoski: że iest uważne, zgłoskuie dosyć dobrze.*

Przyuczonym do słów cudzych będzie pewnie za przykro, swoich użyć wyrazów lubo iuż nie nowych: lecz te potrzebnieysze i sprawiedliwsze są w guście, niż nowe mody, których się chciwie chwytaią.

O GŁOSKACH.

Wszystkie głoski dzielą się dwoiako: na samogłoski i spółgłoski.

Samogłoski są: a. e. i. o. u.
Prócz tych są Polskie: ą. ę. y.
Spółgłoski są następuiące.
b c d f g h k l m n p q r s t v x z.
Prócz tych spółgłosek ma Język Polski swoie właściwe. ć ł ń ś ż ź.
Polacy głoski q. nie maią, zamiast q. piszą k. zawsze.

Abecadło Łacińskie całe.

a b c d e f g h i j k l m n o p q r s t. u v x y z.

a b c ∂ e f g h i j k l m n o p q r ſ s t u v x y z.

a b c ∂ e f g h i k l m n o p q r ſ s ſs t u v x y z.

a b c d e f g h i j k l m n o p q r ſ s t u w x. y z.

a b c ∂ e f g h i k l m n o p q r ſ s t u v x y z.

a b c d e f g h i k l m n o p q r s t u v x y z.

Abecadło Polskie całe.

a ą b c ć d e ę f g h i k l ł m n
ń o ó p r ſ s ś t u w x y z ż ź

Abecadło Łacińskie i Polskie Większe.

A Ą B C D E Ę F
G H I K L Ł M N
O P Q R S T U V
W X Y Z

A Ą B C D E Ę
F G H I J K L
M N O P Q R
S T U W X Y Z

SKŁADANIE GŁOSEK.

Wprzòd dziecię całą tę Tablicę przeydzie-

Spółgłoſki poprzedzaią.

Ba	be	bi	by	bo	bu.
Ca	ce	ci	cy	co	cu.
Da	de	di	dy	do	du.
Fa	fe	fi	fy	fo	fu.
Ga	gę	gi	gy	go	gu.
Ha	he	chi	chy	cho	chu.
Ja	je	ję		jo	ju.
Ka	ke	ki		ko	ku.
La	le	li		lo	lu
Ła	łe		ły	ło	łu.
Ma	me	mi	my	mo	mu.
Na	ne	ni		no	nu.

Po

-- *Po tem ſkładaiąc litery zgłoſkować będzie.*

-- bat, ba-ba, ba-wi, bek, be-ry, byt, by-li-ca, ból, bo-li, buk, bu-da.
-- ca-ca, ca-ły, ce-bu-la, ce-py, ci-cho, ci-chy, cy-na, cy-ga, có-ra, cu-da.
-- dam, da.ma, de-ra, dy-by, do-ba, du-kat.
-- fa-la, fe-bra, fi-lut, ſo chy, fu-tro.
-- ga-da, gay, gę-ba, gęś, gi czał, go-dy, gość, guz, gu-nia.
-- haft, he-tman, chi ſto-ry-a, chy-try, cho-ry, cho-dzi, chu-dy.
-- ja-da, jem, jo-wiſz, już, ju-tro.
-- ka-wa, kiy, ki-wa, ko-gut, kur.
-- la-la, las, le-piey, li-tość, lo-kay lu-bi, lu-dzie.
-- ła-wa, łe-pak, ły-ſy, łoś, łu-py.
-- ma-ma, me-lon, mi-ło, mi, my-to mo-wa, muł, mu-ry, mur.
-- na-gi, ner-wy, ni-wa, no-ga, nu-dny.

Pa

Pa	pe	pi	py	po	pu.	---
Ra	re		ry	ro	ru.	---
Sa	ſe	ſi	ſy	ſo	ſu.	---
Ta	te		ty	to	tu.	---
Wa	we	wi	wy	wo	wu.	---
Xa	xe		xy	xo	xu.	---
Za	ze	zę	zy	zo	zu.	---
ża	że	zi	ży	żo	żu.	---

Takie głoſek ſkładanie odrzucamy, z którego w polſkim języku ſłowa nie można złożyć, np. *ab-eb-ib-ac-ec-ic-oc- ad-ed-id-od-ud-af-ef-if-of* i t. d.

Pan

-- Pan, pe-wny, pi-wo, py-ſzny, po-tok, pu-kam.
-- ra-da, re-gieſtr, ry-ba, ro-gi, ru-ra.
-- ſa-ma, ſer-ce, ſi-to, ſy-ty, ſo-wa, ſum, ſu-to.
-- ta-ta, te-ka, ty-ka, To-maſz, tu, tu-łacz.
-- wał, we-dle, wi-dok, wy-dra, wo-ły, wo-łam, wóyt, wuy.
-- Xa-we-ry, Xe-no-font, Xy-me-nes
-- za-iąc, ze-gar, zę-by, wy-zy-wam, zo-wiem, zo-ſia, wy-zu-wa.
-- ża-ba, że-by, zi-ma, ży-to, żo-łądź, żu-pan.

Tę tablicę niech Dziecię kilkakrotnie powtórzy, nie na pamięć mówiąc, ale na głoſki zawſze patrząc, i one ſkładaiąc.

Inne

Inne ſkładanie głoſek, w którem ſamogłoſki albo poprzedzaią, albo w śrzodku lub na końcu ſię kładą.

a. a-bo, tak, a-bo, i-na-czey, Andrzey, a-pty-ka, ar-kuſz, A-ra-bi-a, a-ſtro-nom, a-ſtro-no-mi-a, a-xa-mit.

e. E-ja-cy-da, E-wa, El-żbie-ta, E-ze-chi-el Pro-rok, E-zop Po-ga-nin cno-tli-wy.

i. ja-dę, ja-wor, i-dę, I-dzi, jem, jeſz, je, jeż, je-ża, jeł, i-gła, i-giel-ni-ca, jo-dła, zio-mek, i-mie, i-mie-ni-ny, i-na-czey, I-wi-ka, wy-ſpa, I-zma-in-ny, I-zma-el Syn A-ga-ry.

o. o-ba, o-by, o-bu-wie, o-cu-cam, od-bie-ram, ob-fi-cie, o-fia-ra, o-gień, Oy-ciec, o-kno, o-ma-ło, on, o-na, o-pra-wa, o-tu-cha, o-wdo-wia-ła, o-xeft, o-zdo-ba, o-zdro-wia-ła, o-zdro-wiał.

u-bie-

u. u-bie-gam, u-cie-kła, u-cho, u-de-rzył, u-ſam, u-gi-nam, u-gi-na, u-kład, u-lu-bił, u-lu-bi-łam, u-mo-wa, u-no-ſi, u-nioſł, u-pły-wa, u-ry-wek, u-ſu-wa, u-ty-ka, u-wią-zła, u-zbra-ia, u-zie-ram.

Tu ſą dwuzgłoſkowe, trzyzgłoſkowe, lub więcey zgłoſkowe wyrazy.

Prawidło dobrego czytania naype-wnieyſze ieſt, aby dzieci iak naydłu-żey, i naylepiey zgłoſkowały.

Zgłoſkowanie z ſpółgłoſkami miętkiemi: te miętkie zowiemy ſpółgłoſki, które nad ſobą maią znamię.

ć. ćma, nać, ca-ło-wać, za-wo-łać, czy-tać, o-rać, pi-ſać, co ſły-chać.

ń. darń, dłoń, koń, koń-czę, ſłoń, odſłoń-ce, ka-gań-ce, wień-ce, od-mień, wy-mień, w po-goń, żeń-ce.

ga-pia

p. ga-pia, gap, dro-pia, drop, karpia, karp. *p.* w in-nych wyra-zach, ieſt twar-de: ſno-pa ſnop, ſko - pa, ſkop, chło - pa, chłop.

ś. gęś, łoś, ło-ſoś, ktoś, oś, ſkli ſię, ślub, ślu-bu-ię. *w* w tych dwoch tyl-ko wy-ra-zach ieſt miętkie: pa-wia, paw, ſzczawiu, ſzczaw.

ź. bo-iaźń, kaźń, groź-ba, proź-ba.

Dla wprawy Dzieci w zgłoſkowanie a potem w łatwieyſze czytanie, zbieramy o wielu ſpółgłoſkach wyrazy.

barſzcz,	pſtrąg,
bąk,	pſtry.
bądz,	pſtro,
bry-ka,	u-pſtrzył,
chcę,	ſzczkaw-ka,
chwaſt,	ſzczwać.
Chrzeſt,	ſzczy-pię,
chrzan,	ſzczy-piór,

chrząſzcz

chrząſzcz, ſzczu-ka ryba.
czczość, ſzczu-dło,
czczy, ſzczu-ie,
brzmi, two-rzę,
brzmie-nie, twor-ca,
deſzcz, Stwor-ca,
dżdżu, trwo-żę,
grzmi, trwo-ga,
grzmot, trwo-ni,
Grze-gorz, trwo-źli-wy,
grzy-wacz, trzci-na,
krztałt, Xiądz,
krzto-nie, zgrzyt,
leſzcz, zgrzy-tam,
ładny, zgrzy-ta,
łabędź,

Zle wymawiaiące dzieci powoli i łagodnie wprawiać potrzeba, chwaląc, nie śmieiąc ſię z nich.

Gdy ſię Dziecie nauczy głoſki ſkładać, niech ieſzcze naſtępuiący zgłoſkuie Katechizm, powoli potem czytać go będzie.

Przed

Przed wſzyſtkiemi naukami każde dziecię na ſam przód Katechizm umieć powinno; bo ieſt prawidłem cnotliwego życia, i rękoimią wieczney ſzczęśliwości.

Przeto poſtawiwſzy dziecię w oknie albo na innym pod Niebem mieyſcu, zaczniymy do niego mòwić,

LEKCYA I.

BOGU.

Matka. CO widziſz kochane dziecię wſzyſtko to Bóg ſtworzył,

Dziecię. Co ieſt Bóg?

M. Bóg ieſt niepoięty, nieſkończony, nieograniczony, Wſzechmocny, wſzyſtko wie, wſzyſtko widzi, wſzyſtko ſłyſzy, wſzyſtkim rządzi, ieſt wſzędzie, ieſt i tu z nami, ale my Go nie widziemy.

D. Czemu BOGA nie widziemy?

M. Oczy naſze cieleſne nie mogą widzieć tylko ciało; ia mam ciało, ty mnie widziſz: ty maſz ciało i ia ciebie widzę. Bóg zaś ieſt Duch ſzczery, nie ma ciała, dla tego pod naſze nie może podpadać oczy.

Jak

D. Jak Ludzie wiedzą że ieſt Bóg kiedy Go nie widzą?

M. Tak wiedzą iak ty wieſz, że ieſt piekarz; bo bułki od niego miewaſz, że ieſt zegarmiſtrz, bo zegarki widziſz. Nie widziałoś moie dziecię ani piekarza, ani zegarmiſtrza, a wieſz o nich że ſą.

D. Wiem; bo gdyby nie byli, nie byłoby ani bułek, ani zegarków.

M. Zważayże teraz. Kiedy różne ieſz owoce, wodę piieſz, kiedy Słońce, Niebo, Ziemię, i inne widziſz rzeczy, powinnoś ſobie dziecię wnieść iz muſi bydź taka Jſtuość (Tę zowiemy Bogiem) Która te rzeczy ſtworzyła. Rązſądnie mówiſz, iż bez piekarza nie byłoby bułek, ani bez zegarmiſtrza zegarków.

D. Już poznaię, że bez Boga nie byłoby nic.

M. Tak ieſt: Bóg ſtworzył wſzyſtko. Od Boga ieſt, co ieſt.

D. Z czegoż to Bóg ſtworzył te rzeczy; na które ſię teraz zapatruię? Mówiła mi Sioſtra, że piekarz bułki robi z iakieyś mąki.

M. Nie tylko piekarz, ale każdy rzemieślnik potrzebuie materyału do ſwoiey roboty: bez niego naydoſkonalſzy Artyſta nicby nie mógł zrobić. Bóg zaś Wſzechmocny wſzyſtko co uczynił, z niczego wyprowadził; Stworzył materyą, i zaraz nadał iey krztałt. Całego robota ſwiata, od iedney Jego woli zawiſła była: chciał Bóg, i ſtało ſię wſzyſtko: dla tego wſzyſtkich rzeczy ieſt początkiem i końcem.

D. Bóg ieſt dobry, kiedy nas, i rzeczy ſtworzył, których użyć możemy.

M. Bóg z ſwoiey iſtoty ieſt Dobro nieſkończone, lecz my ieſteśmy źli, i niegodni Łaſk Jego.

D. Dla czego iesteśmy zli?

M. Dużo o tém mówić, nie zechcesz mnie słuchać.

D. Proszę mi powiedzieć, będę słuchać pilnie, proszę.

M. Teraz się zabaw, powiem ci potém.

LEKCYA II.

O Człowieku i iego upadku.

M. DZiecie kochane powiedziałam ci, że Bóg w czasie stworzył wszystko, przydaię teraz, że na koniec stwotzył Adama i Ewę, pierwszych naszych Rodziców, i osadził ich w Raiu Ogrodzie roskosznym, i we wszystko obfitym, pozwolił im ieść wszelkich owocòw, lecz dla sprobowania ich wdzięczności, i doświadczenia posłuszeństwa, zakazał

zał

zał im tykać pewnego drzewa, i pod karą śmierci ieść owocu z niego nie dozwolił. Ci nie cierpliwi (iak i ty bywasz, wszystkiego się napierasz) wzgardzili zakaz Boski, owoc zabroniony zerwali, iedli, i tak upadli. To Przykazania Boskiego przełamanie, początkiem iest złości ludzkiey, i grzechu pierworodnego, w którym się wszyscy iako potomkowie Adama i Ewy rodziemy, i staiemy się Synami gniewu Boskiego.

D. Musiał się Bóg bardzo zagniewać, kiedy im zakazał ieść pod karą śmierci, a oni nie usłuchali.

M. Nie inaczey; nędza, bole, nienawiść, złość, woyny, śmierć, wszelkie złe, są to skutki tego grzechu. Nie rozgniewał się Bóg tak, iak się ludzie gniewaią, ale uczuł obrazę taką, iakiey

nikt uczuć nie może. Wszyscy ludzie nie obżałuią nigdy tey krzywdy, którą Bóg poniòsł od swego stworzenia zelżony.

D. Musi to bardzo obrażać, kiedy zamiast wdzięczności staie się kto niewdzięczny, przestępca, wiarołomca.

M. Sprawiedliwie mówisz; Jeszcze i to zważay, że osoba obrażona im iest godnieysza, tém żal dla niey iest cięższy, i obraza większa.

D Pewnie dla tey przyczyny, mego Oyca więcey uraziło iedno niepostuchanie Go, niżeli stróża wielka zniewaga, kiedy mu drugi dał policzek.

M. Zważasz Oyca i stróża, ci lubo sobie są równi, iako ludzie, iednak Oyciec twóy większą uczuł urazę za ieden nieposłuch, niżeli stróż za całą zniewagę.

Czemu

Czemu? bo Oyciec Pan tych ludzi, którym płaci, a ſtróż ſługa proſty. Jakieyże nie uczuł urazy Bóg, Pan całego Swiata od człeka? którego ſtworzył, darami obſypał, i nie ma żadnego z Bogiem porównania. Straſzna rzecz, Boſkie łamać Przykazania.

D. Co ſię ſtało z Adamem i Ewą?

M. Byli z Raju wygnani, z pracy rąk ſwoich żyli, za grzech pokutowali, a Bóg był przebłagany potem.

D. Kto Boga przebłagał?

M. Nie mógł nikt przebłagać tylko równy.

D. Kogo ma Bóg równego ſobie?

M. Bóg nie ma nikogo równego ſobie.

D. Przez kogoż był przebłagany?

M. Bóg przebłagany był przez Boga.

D. Taką rzeczą mamy dwoch Bogów.

M. Je-

M. Jednego mamy Boga, i w iednego wierzemy. Przeſtań na tem, przypomnieſz mi za godzinę na czém ſtaneliśmy, teraz rozerwiy myśli ſwoie.

LEKCYA III.

o TROYCY SSS.

D. MOwiła mi Matka, że Bóg przez Boga był przebłagany, mówiła i to, że Bóg ieſt ieden.

M. Chwalę pamięć twoią, pamiętayże co ci daley mówić będę. Bóg ieſt ieden, ale we trzech Oſobach, Te ſą trzy Oſoby: Bóg Oyciec, Syn Boży, Duch Swięty, Te trzy Oſoby razem wzięte, zowiemy Tróycą Przenayświętſzą. Ta Tróyca Przenayświętſza, iako ieſt iedna, tak iednego

dnego wyraża Boga. Lubo —
. Bóg Oyciec ieſt Bogiem,
Syn Boży ieſt Bogiem,
Duch Swięty ieſt Bogiem,
atoli nie ma trzech Bogów, ale ieden tylko ieſt Bóg we trzech Oſobach, czyli w Tróycy Przenayświętſzey.

Bóg Oyciec ſtworzył Niebo, Ziemię, i wſzyſtkie rzeczy widome i nie widome.

Syn Boży w zamierzonym czaſie zſtąpił z Nieba, i ſtał ſię Człowiekiem, nam Ludziom co do duſzy i ciała podobnym, a tak upokorzony, nadto iako człowiek od ludzi zmęczony i na śmierć zabity, ſwoią Krwawą Offiarą przebłagał Boga Oyca za człowieka.

Duch Swięty raczył ſię także z Niebios ſpuścić na ziemię: oświecił prawowiernych Chrze-

ścian

ścian, ſerca ich do przyięcia Ewangelii przygotował, uczynił ich mężnemi, i w naywiękſzém o Wiarę Swiętą prześladowaniu niewzruſzonemi.

D. Wielka nauka! zkąd taką o Bogu maią ludzie wiadomość?

M. Z obiawienia. Sam Bóg ludziom raczył obiawić ſiebie, i tę naukę podać.

D. Co ieſt Objawienie?

M. Pamiętay com mówiła, kiedy uznaieſz, że wielka nauka; nie wyciągam moie dziecię żebyś ią zrozumiało, chcę tylko żebyś wierzyło iak ja, i iak Kościół wierzy.

LEKCYA IV.

o OBJAWIENIU.

M. TEraz posłuchay, co ieſt Objawienie. Obia-

❧ 𝔖 ❧

Obiawienie ieſt wiadomość rzeczy Niebieſkich, których ludzie ſwoim rozumem dociec nie mogli.

D. Czego ludzie dociec nie mogli?

M. Nayprzód nikt naturalnym rozumem dociec nie mógł czaſu, ſpoſobu ſtworzenia Swiata: nikt dociec nie mógł wyprowadzenia ſwiatła Aniołów, różnych Duchów Niebieſkich, ukſztalcenia pierwſzych Rodziców naſzych i ich upadku, nikt dociec nie mógł Czci Boſkiey, zwyczaiów, rządów pierwſzych ludzi, co wſzyſtko Bóg obiawił Moyżeſzowi.

Powtóre: rozum ludzki nie mógłby wiedzieć, że Bóg ieſt ieden we trzech Oſobach, że Syn Boży ſtał ſię Człowiekiem, że Duch S. zſtąpił na ziemię, nie mógłby wiedzieć innych wiele niepoiętych Taiemnic; gdyby ſam Bóg nie oświecił był rozu-

mu

mu ludzkiego, i nie natchnął był Ewangelistów, którzy to wszystko opisali.

D. Nauka o Bogu musi bydź bardzo trudna.

M. Moie dziecię! Wszystkie dzieła Boskie są trudne do poięcia; widzisz, iako ieden drobny robaczek żyie, rusza się, ma krew która w iego żyłach płynie, ma serce, pluca i inne potrzebne do utrzymania życia wnętrzności; wszystko to w maleńkim ledwie pod oko podpadaiącym zebrane iest robaczku. Nie poymuie tego iednedo dzieła Boskiego nikt, iak może poiąć kto samego Sprawcę, Auktora Swiata, Stworzyciela wszystkich rzeczy. Tak to iest nie podobna, aby człowiek doskonale poiął Boga, iak iest nie podobna, aby zegarek poznał swego zegarmistrza.

Nie baday ſię ciekawie, i co ieſt nad poięcie ludzkie, nie chciey twoim mierzać rozumem, bo wprzód ociemniejeſz, niżeli ieden Słońca promyk poymieſz. To maſz umieć i pamiętać, co ſtary i nowy zamyka Teſtament, to zaś w tych dwoch piſmach znayduie ſię, co nam ſam Bóg raczył obiawić, a Swięci i pełni Ducha Bożego ludzie napiſali. Stary Teſtament zoſtawiam dalſzemu wiekowi twemu, będę ci go potém porządnie wykładała, a teraz z Nowego mieć będzieſz Nauki ſzczególnieyſze.

D. Długo czekać; proſzę mi i Stary Teſtament teraz wykładać.

M. O Nowym Teſtamencie mówiąc wypadnie i z Starego cokolwiek namienić; bo ieden wypływa z drugiego, lecz że ieſt Stary Teſtament obſzerny, a nie tak w

dzie-

dziecińſtwie tobie potrzebny, odkładam go na inny czas.

LEKCYA V.

o Nowym Teſtamencie.

D. Pilnie ſłucham Nauki o Nowym Teſtamencie, ſktórą mi Matka dać przyobiecała.

M. Nowy Teſtament wſpiera ſię na Starym, Stary Nowego niewzruſzonym ieſt fundamentem. Stary Teſtament prócz innych rozlicznych a Swiętych Nauk, Kazań, Pieśni, Przypowieści, Maxym, Hiſtoryi, Cudòw, ma Proroctwa, Figury, czyli znaki podobieńſtwa tego wſzyſtkiego, co ſię w Nowym ziściło Teſtamencie, i dokładnie ſpełniło.

A nayprzód: że Syn Boży iako Człowiek, miał ſię narodzić

z Nie-

z Niewiasty; ieszcze w Raju to było przepowiedziane. Rzekł Bóg do węża, raczey do szatana, który podmówił Ewę, aby iadła owoc zakazany. *Nieprzyiaźń położę między tobą i Niewiastą - - - - Ta zetrze głowę twoią.* Niewiasta ta że miała bydź Panną, iakoż aż do śmierci Panną była, daie się czytać na innym mieyscu: *Oto Panna pocznie i porodzi Syna.*

Po tem wyrażone iest mieysce, Miasto, w którem ten Syn a Zbawiciel nasz, na Swiat miał bydź z Panny wydany. *Y ty Betlehem - - - - nie iesteś nayposledniey sze, albowiem wynidzie z ciebie Wódz, który Ludem Moim rządzić będzie.*

Daley opisani są Królowie, którzy mieli do Betlehem z darami przyiechać, i Swiętemu Niemowlę-

wlęciu Cześć i Offiary oddać. Wszystkie Narodzenia Chrystusa Pana okoliczności przed tysiącznemi przepowiedziane latami, w tey dopełniły się zupełności, iż Proroctwa zdaią się bydź raczey Historyą przeszłych rzeczy, niż wyrocznią przyszłych zdarzeń i przypadków.

Są inne Proroctwa, Figury w Starym Testamencie wyrażone, o Zyciu, Nauce, o Męce, Krzyżu, o zabiciu, Smierci tego Pana Niebieskiego, który się w Betlehem z Panny narodził. Przytoczę nie które Figury.

Józef Patryarcha od swoich Braci za srebrniki sprzedany, znaczył Chrystusa Pana, którego ieden z Jego Uczniów za trzydzieści zaprzedał srebrników

Dawid Król od swoich domowników prześladowany, zhańbio-

biony, Kamieńmi godzony, na śmierć ſzukany, wyrażał Chryſtuſa Pana Króla i Kapłana, którego właſna Synagoga, lud zły i niewdzięczny zelżył, ſpotwarzył, policzkował, na śmierć wydał.

Jakób Patryarcha, pokryty ſkórkami Kozlemi, okazał ſię Oycu ſwemu; Syn Boży, z ſwoiey woli przywdziawſzy ſkórę na ſiebie człowieczą, i grzechy ludzi niezbożnych, których Piſmo S. kozłami zowie, ſtanął za lud przed Bogiem Oycem iako winowayca.

Jzaak jedynak nióſł drewka na górę, na których miał bydź Bogu na Offiarę ſpalony. Chryſtus Pan dźwigał drzewo Krzyża na górę Kalwaryi, na którém rozpięty Bogu Oycu z ſiebie uczynił Offiarę.

Pro-

Proroctwa o poimaniu Chrystusa Pana, policzkowaniu, biczowaniu, o ranach, siności, o krzyżowaniu i przebiciu boku, o natrząsaniu się, o rzucaniu kości na sukienkę Jego, o różnych innych Męki i Smierci wypadkach, Proroctwa mówię; są tak dokładne, tak żywo odmalowane, iakoby się sami na to wszystko zapatrywali Prorocy. *Prowadzon iak Baranek cichy na zabicie --- Nie odwrócił Twarzy swoiey od biiącego. -- Od stóp aż do wierzchołku głowy nie było w Nim mieysca zdrowego. -- Sinością Jego uzdrowieni iesteśmy --- Przekopali Ręce moie i Nogi moie --- Policzyli wszystkie Kości moie --- Widzieli kogo przebili --- Zaostrzyli ięzyki swoie --- Natrząsali się, i kiwali głomi --- Na suknię moią rzucili kości.* Gdy-

Gdybym wſzyſtkie przytaczała piſma dawne, i do całego Chryſtuſa Pana życia ſtóſowała, przelałabym Stary w Nowy Teſtament. Ze było dawno o Chryſtuſie Panu przewidziane i przepowiedziane wſzyſtko, przeſtańmy na tych dowodach.

D. Cały dzień nie uprzykrzyłoby ſię ſłuchać Matki.

LEKCYA VI.

O CHRYSTUSIE PANU.

D. CO Matka mówiła, ieſt ciekawa rzecz.

M. W nauce o Bogu nie unoś ſię ciekawością, ſerce miey zagrzane miłością Jego, i przeięte wdzięcznością, a rozum ſpoſób do przyięcia chętnie Taiemnic Swiętych, abyś nigdy moie dziecię o nich

nie powątpiewało, dla tego iedynie, że ich nie poymuiesz.

D. Niech mię Bòg broni, wolę nie mieć rozumu, niżeli przy rozumie szaleć.

M. Chwalę rezolucyą. Dziecie kiedy iesteś tak przygotowane, powiem ci naukę o Chrystusie Panu.

D. Bardzo dobrze: słuchać iey będę pilnie. Boże dopomóż mi ią spamiętać.

M. Syn Boży, iakom ci iuż mówiła, i Proroctwa przytaczała, zstąpił na ziemię, przyiął ciało ludzkie w żywocie Maryi Panny, stał się człekiem, ale nie przestał bydź Bogiem, narodził się w Betlehem: w ośmiu dniach poddał się pod prawo, i stawiony był w Kościele. Nazwano Imie Jego Jezus, iak Anioł Gabryel wprzód był przepowiedział, po-

źniey

żniey do Imienia Jezus przydano Chrystus. Ten Jezus Chrystus po narodzeniu swoim odwiedzony był od trzech Królów z dalekich Kraiów przybyłych, którzy Mu imieniem Narodów weń uwierzyć maiących dali Offiary, Złoto, Kadzidło, i Mirę. Wnet Herod Król żydowski, zabić chciał Jezusa Chrystusa, rozumiejąc iż go z Tronu Król nowy wyzuie; lecz Józef S. Opiekun, od Anioła przestrzeżony, z Maryą Panną i Panem Jezusem uszedł z ziemi Judzkiey do Egiptu, i tam zostawał przez lat siedm, aż do śmierci Heroda. Znowu Józef Swięty o śmierci tyrana upewniony, wrócił się nazad do ziemi Zydowskiey. Pan Jezus w dwunastu leciech w Kościele Jerozolimskim z Doktorami dysputował, i Pisma im ró-

żne wykładał, dziwili się wszyscy z kądby była taka w dziecięciu Nauka. Wspomina daley Ewangelia, iż rósł w lata, i był posłuszny Matce, i mniemanemu Oycu swemu Józefowi, rozumieli bowiem wszyscy, iż był Synem Józefa. Gdy iuż czas zamierzony przyszedł opowiadania Ewangelij, nauczania, czynienia Cudów, uczynił pierwszy Cud w Kanie Galileyskiey, gdzie z Matką swoią i Józefem na weselе zaproszony, wodę przemienił w wino, kazał go brać i czerpać, które dobrocią wszystkie przechodziło wina. Poszedł na puszczą, gdzie czterdzieści dni i czterdzieści nocy pościł, Chrzcił się w Jordanie, Jan Swięty nad Nim Chrzest sprawował. Po tém dwunastu zebrał Uczniów, których Apostołami nazwał, całą z

nie-

niemi przechodził Palestynę, Królestwo Niebieskie wszędzie zwiastował. Gdzie stanął, gdzie się obrócił, wszystkim wszystko dobrze czynił, głodnych nakarmiał, trędowatych oczyszczał, Kulawych, zarażonych leczył, różne gorączki, i różne inne choroby uzdrawiał, ślepym wzrok przywracał, umarłych wskrzeszał. Kafarnaum, i Korozaim Miasta, nayslawnieysze były Cudami, w których Chrystus Pan nayczęściey przebywał. Kazania, nauki na różnych górach, i na różnych mieyscach miewał, grzechy odpuszczał, złych ludzi, osobliwie pysznych i obłudnych Faryzeuszów gromił, na Górze Tabor przemienił się, i Apostołóm iasność swego Bóstwa okazał. Przy ostatniey Wieczerzy Swiętą ustanowił Kommunią, któ-

rą

rą dawniey Arka, i manna figurowała; co Sam uczynił pod czas Swiętey Wieczerzy, toż na pamiątkę Swoią Apostołóm czynić zalecił.

Na koniec podług Proroctw w Ogroycu na Modlitwie poimany, po ulicach prowadzony, policzkowany, biczowany, cierniem koronowany, żółcią, octem napawany, gdy iuż dopełnił wszystkiego, na Krzyżu umarł, maiąc bok włócznią otworzony; a tak nas Krwią swoią odkupił, nie tylko Adama i Ewy przestępstwo, ale całego Swiata grzechy zgładził, i Naród Ludzki z Bogiem Oycem poiednał. Z Krzyża zdięty, pochowany był w nowym Grobie, w tém czasie Dusza Chrystusa Pana zstąpiła do Otchłani, i Patryarchów Swiętych tam zatrzymanych pocieszyła. Gdy dnia trzeciego z Gro-

bu powstał, przez czterdzieści dni okazywał się Apostołóm i Swietym Niewiastom, cieszył ich, Ducha Swietego zesłać Im przyobiecał. Moc Apostołóm nadał poświęcania, grzechów odpuszczania; Sakramenta Swięte, które ustanowił, rozrządził, nakazuiąc, aby rozszedłszy się nauczali i Chrzcili w Imie OYCA i SYNA i DUCHA S. Piotrowi Swiętemu oddał Klucze do Nieba; to iest: władzę zupełną zostawił przy Nim na ziemi, kazawszy mu paść owieczki swoie. W tém błogosławiąc im, pokóy zostawuiąc im, że miał odeyść do Oyca swego, iako się wprzód był oświadczał, w oczach wszystkich podniósł się w górę, i wstąpił do Nieba.

D. W zachwyceniu iestem, chcę dziś złączyć się z moim Panem.

Nie-

Nieſzczęśliwy ten człowiek, który nie kocha tak wielkiego Dobrodzieia.

M. Paweł Swięty wyklina takiego niewdzięcznika; ale miłość Chryſtuſa Pana nayiſtotniey zawiſła na pełnieniu Nauki Jego, o którey w innym czaſie z tobą mówić będę.

LEKCYA VII.

O Nauce Chryſtuſa Pana.

D. PRoſzę mi powiedzieć naukę Chryſtuſa Pana, muſi bydź bardzo piękna.

M. Tak ieſt piękna, iak widziſz Niebo piękne. Sciąga ſię ona do Boga, do ſiebie ſamego, i bliźniego. Względem Boga i bliźniego kazał Chryſtus Pan chować Przykazania Boſkie, mawiaſz ie zawſze, rano i w wieczór.

D. Ja i Oycze nasz, i Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga mawiam, ieszcze dodaię, Kochay Pana Boga twego.

M. Dobrze czynisz. Uważasz w Pacierzu, którego nas sam Chrystus Pan nauczył, co mówisz? co wyrażasz?

D. Mówię Pacierz, ale nie wiem co wyrażam.

M. Oto wyraźsz zamknięte i zebrane krótko trzy powinności: o tych różni wielkie Xięgi pisali, a Chrystus Pan zawarł ie w kilku słowach.

Pierwszą wyrażasz powinność, żeby Cześć i Chwałę Bogu oddawać. Cześć Bogu oddaiemy, kiedy z całey duszy z całych sił pragniemy, aby się święciło i wielbione było Imie Boga wielkie, i aby się pełniła wszędzie Wola Jego Swięta.

Drugą względem siebie wyrażasz powinność, kiedy dla siebie prosisz Boga o rzeczy wieczne i doczesne. O rzeczy wieczne prosiemy, kiedy gorącym sercem mówiemy--- *Przyidź Królestwo Twoie*--- *odpuść nam nasze winy.* o doczesne a potrzebne; kiedy tak dzieci przed Oycem płacząc żebrzemy mówiąc; *Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.*

Trzecią względem bliźniego wyrażasz powinność, kiedy mówisz: *Jako i my odpuszczamy naszym winowaycóm.* Przy końcu Pacierza dodaiesz, *nie wodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw odezłego.*

W tych ostatnich słowach żądamy, i szczerze pragniemy, aby nas Bóg bronił od wszelkiey passyi, gniewu, zapalczywości, nienawiści, gwałtów, i różnych wystę-

ſtępków, któreby mogły bydź albo przeciw Bogu, albo przeciw ſobie ſamym, albo przeciw bliźnim naſzym popełnione.

Wyraził ieſzcze króciey Chryſtus Pan te trzy powinności w tych słowach: *Kochay Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca, a bliźniego iako ſiebie ſamego.* Miey w żywey pamięci tę wielką Chryſtuſa Pana Naukę, a pełniy ią w uczynkach.

LEKCYA VIII.

o Inney Nauce Chryſtuſa Pana.

D. PRócz Pacierza, i miłości Boga i bliźniego, czego więcey Chryſtus Pan uczył?

M. Gdy ſię nauczyſz dobrze czytać, u mnie ieſt Zycie Chryſtuſa Pana, czytać go będzieſz powoli

woli z początku, nie z końca, a co przeczytasz, powtórzysz sobie na pamięć; tak obszerney o tèm wszystkiém, co Chrystus Pan czynił, i czego uczył, nabędziesz wiadomości. Teraz na pytanie odpowiadam ci krótko. Uczył *Pokory*. Ta cnota Niebiosa przebija: Duszę czyni Bogu i ludziom przyiemną. Nie lękay się pokory, łatwa iest do wykonania, bo iest wrodzona wszystkim ludziom. Słabość, choroba, krewkość, wstyd, wniście na świat, nagość, śmierć, oczywistemi są tey prawdy swiadkami, iż człowiek pokornym bydź powinien, Przeto Chrystus Pan wszędzie pysznych gromił Faryzeuszów, że się nad ludzi wynosili.

Cierpliwości. Ta cnota nieodstępna iest od Człowieka: ból, upał, pragnienie, zimno, głód, nie-

niedoſtatek, kalectwo, różne złe zdarzenia, wołaią nieuſtannie na niego żeby cierpiał. Moie dziecię chceſz niechceſz cierpieć muſiſz: lepiey ieſt z dobrey woli cierpieć co ſię trafi, niż ſzemrzeć i narzekać. Chryſtus Pan mówi; *W cierpliwości oſiągniecie duſze waſze.* To ieſt: ſtaniecie ſię wielkomyślnemi i godnemi Nieba.

Poſłuſzeńſtwa. Ta cnota tak ieſt potrzebna, iż przymus bywa używany, gdzie iey nie ma. Chryſtus Pan powiedział do ſługi pewnego goſpodarza, *przymuſ wniść.* Z układu ſpołeczeńſtw różnych, z potrzeb różnych wypada naturalnie, iż iedno drugiemu powinno bydź powolne, iż młodſzy ſtarſzemu powinien bydź poſłuſzny, iak ty moie dziecię ieſteś mnie poſłuſzne.

Ubóſtwa. Bogaczóm bardzo piekłem zagroził Chryſtus Pan, kie

dy im wielką trudność wciśnienia się do Nieba zapowiedział. Ma się iednak rozumieć że Chrystus nie bogactwa same, ale ich chciwość potępia; boć sam u bogaczów przebywał, z niemi obcował, biesiadował. Jakoż nie wypada aby niewinne zbiory miały co w sobie występnego, dziesięć szelągów, a dziesięć tysięcy złotych sumiennie zebranych różnią się liczbą, nie występkiem: za tem bogacz, co do zbiorów, oboiętny, niewinny, do tego dobroczynny iest ubogi w duchu: przeciwnie ubogi chciwy, iest owem bogaczem, którego potępia Ewangelia.

D. Te cnoty miewamy z potrzeby: trzeba się upokorzyć, trzeba ciérpieć, trzeba posłuchać, i bydź ubogim kiedy sobie nie można zaradzić inaczey.

Kto

M. Kto z potrzeby czyni, i cierpi poniewolnie, ieſt niewolnik, i nie ma żadney zaſługi; Kto zaś czyni i cierpi z miłości Boga i bliźniego ochotnie, ieſt Syn poſłuſzny, i ma zaſługę w Niebie: ubôſtwo temu ieſt nieznośne, który ſzemrze i zazdrości bliźniemu. Naywiękſze przykrości oſłodziſz ſobie, kiedy pomyślisz, że ieſt wola Pana Boga, iż w takim zoſtaieſz ſtanie.

D. Za też to cnoty ſą w Niebie Swięci?

M. Prócz tych, mieli oni ieſzcze więkſze inne cnoty, za które ich Kościół przed Swiatem ogłoſił Swiętemi, i ſą w Ewangelii wyrażone.

D. Proſzę mi ie powiedzieć.

M. Powiem ci chętnie, rozerwiy ſię teraz.

LE-

LEKCYA IX.

O Cnotach heroicznych, których Chrystus Pan nauczał.

M. PRócz cnót o których ci mówiłam, są inne cnoty heroiczne zwane, przez które Chrześcianie łączą się ściśley z Bogiem, staią się doskonalszemi, życie Swięte na ziemi prowadzą. A te są następuiące.

Czystość Panieńska aż do śmierci nienaruszenie chowana.

Miłość nawet nieprzyiaciół, i modlenie się za prześladowców.

Ubóstwo dobrowolne; Kiedy kto wyzuwa się z maiątków, abo z woli nabycia ich, i chce w życiu ubogiego naśladować Chrystusa Pana.

Po-

Pbſtuſzeńſtwo dobrowolne: Kiedy ſtarſzy poddaie ſię młodſzemu, i ſłucha woli iego, iak Chryſtus Pan ſłuchał Piłata.

Cichość, czyli łagodność: Kiedy kto ſprzeczaiącemu ſię o ſuknią, oddaie razem z nią i płaſzcz.

Cierpliwość nadzwyczayna, Kiedy kto uderzony w policzek, mogąc oddać, nadſtawia drugiego.

Męstwo oſobliwſze: Kiedy kto Oyca, Matkę, Familią, porzuca, i wypiera ſię ſiebie ſamego, nieſie życie, ſkarby, na obronę czci Bogu winney, i dźwiga Krzyż ſwóy za Chryſtuſem. Te cnoty w kim ſię znayduią, ten prawdziwie ieſt Swięty.

D. Trudno ich nabyć, nie każdy ie mieć może.

M. Trudno, ale za Łaſką Boga, o którą Go zawſze trzeba proſić, możemy mieć i te cnoty. Co

ſię tycze ubóſtwa dobrowolnego i czyſtości aż do śmierci: ſą to cnoty z rady Ewangelii zalecone, i w ten czas dopiero kładą na tego obowiązek, kto ie w czaſie przyzwoitym Bogu poślubił. Inne zaś cnoty powinniśmy pełnić z obowiązku Chrześciańſtwa, abyśmy nie noſili czczego Imienia Chrześcianina, i mieć uczynki miłoſierne o których w naſtępuiącey Lekcyi.

LEKCYA X.

o Uczynkach miłoſiernych. które Chryſtus Pan zalecał.

D. CNoty iuż wiem i pamiętam. To co innego ieſt cnota, a co innego uczynek miłoſierny?

M. Wſzyſtko ieſt cnotą, cokolwiek czyni człowiek zgodnie z Prawem

wem

wem Boſkim; ale iedne ſą cnoty, z których nic bliźni nie korzyſta, a drugie, z których bliźni korzyſta.

D. Z tych cnót, które ſą lepſze?

M. Lepiey ieſt i ſiebie i bliźniego mieć na oku, a niżeli iedno z dwoyga ſpuſzczać z pamięci, albo ſiebie, albo bliźniego. Chryſtus Pan za iednę ſzklankę wody pragnącemu daney, Króleſtwo Niebieſkie przyobiecał.

D. Dla Króleſtwa Niebieſkiego dam dzieſięć ſzklanek. Te ſą łatwieyſze cnoty iak pierwſze, proſzę mnie nauczyć tych cnót.

M. Cnoty ſą w uczynkach miłoſiernych, uczynków zaś takich ieſt ſiedm, które ſię ściągaią do potrzeb ciała.

Łaknącego nakarmić, pragnącego napoić, nagiego przyodziać, chore i więźnie nawiedzać i rato-

wać, podróżne i pielgrzymy w dóm przyimować, niewolnika wykupić, umarłych chować.

Uczynków miłosiernych ściągaiących się do Duszy, iest także siedm.

Błądzących na drogę prawdy naprowadzić, nieumieiętnych nauczyć, wątpiącym dobrze radzić, modlić się za zbawienie bliźniego, smutnych cieszyć, krzywdy cierpliwie znosić, urazy darować.

D. Dla tego widzę te cnoty nazywa Matka uczynkami miłosiernemi, iż przez litość i miłosierdzie dobrze się dzieie drugiemu.

M. Dla tego: i w czém możemy ratuymy bliźniego, biorąc przykład z miłosiernego Chrystusa, a tego Pana powinniśmy naśladować.

LEKCYA XI.

o Przykładzie Chrystusa Pana.

D. MAtka zaleca naśladować Chrystusa Pana. Chrystus Pan iest Bóg.

M. Pewnie rozumiesz, iż chcę, aby ludzie iak Bóg, stwarzali swiaty, słońca, Miesiąca, ziemie z niczego wyprowadzali. Nie pamiętasz? że Chrystus Pan nie tylko iest Bóg, ale i Człowiek; powinniśmy Go naśladować, nie iak Boga, ale iak człowieka. Zważay co Augustyn S. mówi; *Syn Boży nie przyszedł na swiat, żeby ludzi swiata, albo cuda robić nauczył, lecz wziął ciało człowieka, aby człowiek miał z niego przykład życia swego.*

D. Y tak trudno Chryſtusa Pana naśladować; kto może ponieść i ucierpieć, co On poniósł i ucierpiał.

M. Niepodobna we wſzyſtkim, lecz potrzeba Go w tém, w czém ſię kazał, naśladować. Jako to w łagodnosci, pokorze, w cichości. Mówi do Uczniów ſwoich, w oſobie ich do wſzyſtkich Chrześcian. — *Uczcie ſię odemnie żem pokorny i cichego ſerca.*

Nadto uczmy ſię poſłuſzeńſtwa, cierpliwości, ubóſtwa, i innych Cnót od Chryſtuſa Pana, których nam dał przykład. Nie ieſt myśl moia, żeby Chrześcianin tak był we wſzyſtkich cnotach doſkonały, iak Chryſtus Pan; tego nikt nie dokaże, ale każdy człowiek podług możności naśladuiąc Go dążyć powinien do doſkonałości, Chrześciańſkiey. Moię dziecie nie-

niewzdrygay ſię tey nauki, mówi Chryſtus Pan; *Jarzmo moie ieſt miłe, a ciężar lekki.*

D. Z całey duſzy pod Swięte jarzmo Chryſtuſa Pana nachylam głowę moią.

M. Nie zrucay go z ſiebie nigdy, kochay Chryſtuſa Pana, ćwicz ſię w Nauce Jego, a tak zawſze wyrażać będzieſz charakter dobrego Chrześcianina.

LEKCYA XII.

O Chrześciańſtwie.

D. Co ieſt Chrześcianin?

M. Chrześcianin ieſt ten, ktory ochrzczony będąc wyznaie wiarę S. Katolicką, *i* żyie podług nauki Chryſtusa Pana.

D. Ja tak chcę żyć iak Chryſtus Pan nauczał.

M. Tak

M. Tak żyi zawſze, i wbiy ſobie wpamięć, że Chrześcianin dobry ma dwie rzeczy zachować: wierzyć dobrze, i czynić dobrze. Kto dobrze wierzy, a złe czyni, nie ieſt dobrym Chrześcianinem, Kto zaś dobrze czyni a złe wierzy, i ten nie ieſt dobrym Chrześcianinem.

Dobroć Chrześcianina ſkłada ſię z Wiary dobrey i uczynków dobrych. Wiara dobra wſkazuie drogę do Nieba, uczynki dobre pokazaną drogą prowadzą do niego. Kto nie ma ani wiary dobrey, ani uczynków dobrych, chociaż by był ochrzczony nie może ſię nazywać Chrześcianinem, ale apoſtatą.

D. Co znaczy Apoſtata?

M. Wiarołomca, apoſtata zowie ſię. Który odrzuca to, co od Ducha S. przez Łaſkę poświęcaiącą

przy-

przyiął. Tak Chrześcianin przyiąwſzy na Chrzcie Swiętym Wiarę Swiętą, wyznawſzy Tróycę przenayświętſzą, wyrzekłſzy ſię czarta, zdrad, fałſzòw, oſzukań iego; gdy to wſzyſtko odmiata potem co przyiął, wyznał, i czego ſię wyrzekł, ſtaie ſię apoſtatą.

D. Uchoway mię Boże! bydź kiedy wiarołomcą, wielki musi bydź grzech, wiarę Bogu przełamać.

M. Jeſt bardzo wielki, i ſzkaradny.

D. Możeż bydź komu ten grzech odpuſzczony?

M. Kto ſię do Boga powraca, żałuie ſzczerze, i rzuca ſie na łono Matki ſwoiey Kościoła S. żebrząc rozgrzeſzenia, temu każdy grzech może bydź odpuſzczony

D. Muſi bydz inſzy Kościòł, nie ten, w którym że mną matka bywa.

M. Jnſzy, uſłyſzyſz o nim w naſtępuiącey lekcyi.

LE-

LEKCYA XIII.

O Kościele.

M. KOściół w którym bywamy, ieſt Dom S. do czci i chwały Bogu winney przeznaczony. Kościół o którym mowa, ieſt wſzyſtkich wiernych Chrześcian zgromadzenie. Które to Zgromadzenie czyli całe Chrześciańſtwo pod iedną głową a Namieſtnikiem Chryſtusa Pana zoſtawać powinnno.

Sam Chryſtus Pan założył ten Kościół, i zbudował go na dwunaſtu Apoſtołach, za węgielny iego kamień położył Piotra S. nazywaiąc go opoką, oddaiąc mu Klucze, moc zupełną; moc tę dzierzą wſzyſcy Piotra Swiętego naſtępcy, iaką miał ſam Piotr Swięty ſobie nadaną.

A zatem Kościół podziśdzień ma moc związać i rozwiązać, która iak iednemu dana była Piotrowi, tak w iednym tylko zoſtaie Kościele.

Ma moc gromić, którzyby w Piſmie S. wyroki Boſkie fałſzowali, wſpak tłumaczyli, którzyby od Pierwiaſtku Kościoła Tradycye, czyli podania do naſzych wieków przeſyłane, odrzucali, odmiatali, którzyby Jedność Kościelną, ſukienkę Chryſtusa Pana nieząſzytą ſzarpali, rozrywali, ktòrzyby karności Kościelney, Ducha zgody nie przyimowali.

Ma powinności owieczki od wilkòw bronić, obłąkane do owczarni zaganiać, Swiętemi Sakramentami poſilać, czyſtą i zdrową nauką napawać, od zarazy i zepſucia pilnować.

Ko-

Kościół ten ma w swoim Depozycie Pismo Swięte, stary i nowy Testament, Oyców Swiętych starych, Zborow Katolickich ustawy, podania, obrządki: co wszystko dodziś dnia nienaruszone w nim zostaie. Nadto ma u siebie, Chrystusa Pana, Nayswiętszey Maryi Panny, wszystkich Swiętych nieprzebraną zasług skarbnicę, nieprzeczerpaną Łask Boskich w Sakramentach krynicę.

D. Teraz rozumiem, co to iest Kościół Swięty Katolicki,

LEKCYA XIV.

O Sakramentach Swiętych

D. O Czem dziś naukę brać będę?

M. O Sakramentach. Cuda się dzieią w dawaniu i przyimowaniu Sakramentòw Swiętych: rożne w

nich czerpamy Łaſki Boſkie: ſą one znakami widomemi Łaſk niewidomych; ſą zbiorem i uſtawą nowego Teſtamentu. Stary Teſtament tych ſwiętości rozne miał figury: jako to w offiarowaniu wina i chleba, w padaniu z niebios manny, w chowaniu Arki Pańſkiey, w obrzezaniu oczyſzczaniu, namaſzczaniu, wyrażały ſię nowego Teſtamentu Sakramenta. Rzekł ieden z Proroków. *Mądrość Przedwieczna wyrznęła ſobie ſiedm Kolumn.* Wſtawił te Kolumny do ſwego Kościoła Chryſtus Jezus, o ktòrym prorokowano dawno. *Ty ieſteś Kapłan na wieki* Złożył na nich naſze wieczne zbawienie. A iako z miłości ſwoiey odkupił lud ſwoy ten nayłaſkawſzy Pan, który ukochawſzy ſwoich, ukochał ich aż do końca, tak z teyże miłości raczył zoſtawić na ule-

cze-

czenie po grzechu duſz naſzych, rożne w ſiedmiu Sakramentach lekarſtwa.

W Wodzie Chrztu S. obmywamy ſię z grzechu pierworodnego, i ſtaiemy ſię Chrześcianami.

W Bierzmowaniu umacniamy ſię przez Łaſkę Ducha Swiętego w Wierze Katolickiey.

W Kommunii S. Ciało Pańſkie pożywaiąc duſze naſze poſilamy na żywot wieczny.

W Pokucie z grzechów uczynkowych rozwiązani, ſtaiemy ſię znowu wolnemi ſynami Boſkiemi, i dziedzicami Nieba.

W Kapłańſtwie pomnaża ſię Kościół, Owczarnia Chryſtusowa, w Paſterzów, Kapłanów, przez odebranie Łaſki i mocy do ſprawowania Sakramentów.

W Małżeńſtwie rozmnaża ſię Kościół w Owieczki niewinne, przez

ode-

odebranie Łaſki Boſkiey do wychowania w pobożności dziatek potrzebney.

W Oſtatnim Oleiem Swiętym Namaſzczeniu przez Łaſkę Ducha Swiętego nabieramy męſtwa do zwyciężenia pokus, i znoſzenia cierpliwie cieżkich bolów przy ſkonaniu. Skończyłam z tobą Katechizm.

D. Slicznie dziękuię za tak wielką i potrzebną naukę, od którey wieczne i doczeſne ſzczęście moie zawiſło. Proſzę Matki żeby ſię mnie oto wſzyſtko pytała.

M. Uczynię tak, lecz ſię wprzód gotuy.

LE-

LEKCYA XV.

W niey Katechizm Krótko ieſt zebrany.

D. PRoſzę ſię mnie pytać, ale ſwemi ſłowy odpowiadać będę.

M. Tego ia chcę, inſzy mieć będzieſz w pytaniach porządek, nie ten Który był do tąd. Powiedz mi przód Co ieſt Katechizm?

D. Nauka o Bogu i Obiawieniu Boſkiem.

M. Co ieſt Pan Bóg.

D. Dobro nieſkończone, Stworzyciel Nieba Ziemi i wſzyſtkich rzeczy.

M, Na co nas Pan Bog Stworzył?

D. Abyśmy go znali, Kochali, i nawieki przynim ſzczęśliwi byli.

M. Gdzie ieſt Pan Bog?

D. Wſzędzie, ieſt i tu znami.

M. Co ieſt Obiawienie.

D. Są prawdy, które Bóg ludziom podał i obiawił.

M. Czego nas uczy Obiawienie?

D. Uczy o Bogu w Tróycy iedynym, o inſzych Taiemnicach Wiary Swiętey, i o powinnościach Chrześcianina.

M. Co ieſt Swięta Tróyca?

D. Bóg Oyciec, Bóg Syn, Bóg Duch S. trzy Oſoby a iedan Pan Bóg.

M. Która z tych Oſób ſtała ſię Człowiekiem?

D. Syn Boży urodzony z Nayświętſzey Panny, którego nazywaią Jezuſem Chryſtuſem.

M. Dla czego Syn Boży ſtał ſię człowiekiem?

D. Aby nas odkupił od piekła, i pokazał drogę do Zbawienia.

M. Dla czegośmy byli niewolnikami piekła?

D. Dla grzechu pierworodnego po-

E

pełnionego od pierwſzych Rodziców naſzych.

M. Jakim ſpoſobem nas odkupił Jezus Chryſtus?

D. Męką, krwią ſwoią naydroźſzą, i smiercią.

M. Jaką drogę pokazał nam Chryſtus do Zbawienia?

D. Wiarę i uczynki Chrześciańſkie.

M. W czem ſię zawiera Wiara?

D. W Składzie Apoſtolſkim.

M. Umieſzże Skład Apoſtolſki?

D. Umiem cały.

M. Któreż to ſą uczynki Chrześciańſkie?

D. Miłość Boga i bliźniego, zamknięte w tych Słowach Chryſtuſowych — *Miłuy Pana Boga Twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, a bliźniego twoiego iako ſiebie ſamego.*

M. Na czem miłość Boga i bliźniego zależy?

D. Na zachowaniu Przykazań Boſkich.
M. Umieſzże Przykazanie Boſkie?
D. Umiem wſzyſtkie.
M. Jakie ſą uczynki miłoſierne?
D. Uczynków miłoſiernych ſtoſuiących ſię do potrzeb ciała ieſt ſiedem: Uczynków ſtoſuiących ſię do duſzy także ſiedem.
M. Potrafiſz wyliczyć te uczynki miłoſierne?
D. Potrafię, bo mnie ich Matka niedawno nauczyła, proſzę ſłuchać
M. Komu Chryſtus zoſtawił moc nauczenia wiary i powinności Chrześciańſkich?
D Kościołowi Swiętemu Katolickiemu, i iego Paſterzom.
M. Kto ieſt Głową tego Kościoła?
D. Głową niewidomą ieſt Chryſtus, głową widomą ieſt Papież, czyli Oyciec S. Namieſtnik Chryſtuſów.

M. Cóż ieszcze zostawił Chrystus Kościołowi?

D. Szafunek Łask Boskich w Sakramentach od Siebie zostawionych.

M. Ktoreż to są Sakramenta?

D. Następuiące siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, Ciało i Krew Pańska, Ostatnie Oleiem Swiętym namaszczenie, Kapłaństwo i Małżeństwo.

M. Wieszże iakie Skutki sprawuią Sakramenta Swięte?

D. Wiem; wczora mówiła o nich Matka.

M. Które z tych Sakramentów są do Zbawienia koniecznie potrzebne?

D. Chrzest do zgładzenia grzechu pierworodnego: Pokuta zaś, do zgładzenia grzechów uczynkowych.

M. Co powinien czynić pokutuiący?

D.

D. Roztrząſnąwſzy ſumnienie z żalem i przedſiewzięciem poprawy powinien ſię ſpowiadać przed Kapłanem z tymże ſamym żalem, i przed ſię wzięciem przyiąć rozgrzeſzenie, i naznaczoną pokutę odprawić.

M. Co ieſzcze powinien czynić pokutuiący?

D. Poniewáż przez Sakrament Pokuty gładzą ſię grzechy tylko co do winy; zoſtaie ieſzcze docześna kara, za którą powinien ſię wypłacać pokutuiący Panü Bogu albo w tem życiu, albo po ſmierci w Czyſcu.

M. Które ſą Przykazania Kościelne?

D. Są te: Swięta ſwiecić: Mſzy Swiętey we dni ſwięte z uczciwością ſłuchać: Poſty nakazane zachować: Przynaymniey raz w rok na Wielkanoc ſpowiadać ſię i Kommünikować: Dzieſięciny i

inne

inne należytości Kościołowi oddawać.

M. Co wiedzieć i wierzyć trzeba koniecznie pod utratą Zbawienia?

D. I. Że ieſt Bóg.

II. Że ieſt ieden we trzech Oſobach.

III. Że ieſt ſprawiedliwy: że dobrym po ſmierci da nadgrodę wieczną w Niebie, a złym wiecznie w piekle.

IV. Że druga Oſoba Tróycy nayświętſzey Bóg Syn ſtał ſię Człowiekiem dla Zbawienia naſzego, i ten ieſt Jezus Chryſtus Zbawiciel ſwiata, prawdziwy Bòg, i prawdziwy Człowiek.

M. Z kąd maſz wiadomość tych Nauk?

D. Co w Kościele ſłyſzę, i co mi matka podczas lekcyi mówi, zbieram ſobie, i w pamięci układam.

D.

M. Dobrze czyniſz, ku ſobie pomnażaſz przywiązanie moie. Za pilność, ktorą pochwalam, daię ci Xiążeczkę, ſą w niey lekcye, ktòre z tobą miewam, odczytuy ie, i powtarzay na pamięć ſwemi słowami: w dalſzem życiu te krotkie nauki będą tarczą dla ciebie, od ktòrey ſię każdy błąd i zarzut odbiiac będzie. W czaſie wolnym wyſłucham cię Pacierza, teraz dwie godziny naznaczam ci dla rozrywki.

D. Łaſka Boſka we mnie ſprawiła, że Matka kontenta ieſt z moiey usilności, i że próżno nie tracę godzin dżiecinnych lat moich.

LEKCYA XVI.

O Dziennem Nabożeńſtwie.

M. DZiecię! gdy oczy rano otworzyſz, maſz cześć Bogu na-

tychmiaſt oddać. Krzyż ktory naprzód na ſiebie kładzieſz wielkie [illegible] Taiemnice, i zbiór całego zawiera w ſobie Nabożeńſtwa. Nie żegnay ſię lekkomyślnie, zwa żay co żegnaiącſię robiſz. Oto zaczynaſz dzień i twe ſprawy dzien ne w Imie Tróycy Nayświętſzey, ponawiaſz Chrztu Swiętego śluby, wyznaieſz Boga we trzech oſobach, wyrażaſz Wcielenie Syna Bożego, i zeſłanie Du cha Swiętego. Przeżegnay ſię teraz.

D. W Imie Oyca, i Syna i Ducha S.

M. Mòwiąc Modlitwę Pańſką, czyli Pacierz ktòrego nas Chryſtus nauczył, wſzyſtkie rozbieray ſłowa; bo w nich Boſka cześć zoſtaie, prożba o rzeczy wieczne i doczeſne ieſt w nich zamknięta, bliźnim wſzyſtkich win darowanie nakazane, przy końcu

uwol-

uwolnienia ſię od pokus i od wſzego złego żądanie ieſt oświadczone.

D. Która ieſt Madlitwa Pańſka?

Ta: Oycze naſz, ktòryś ieſt w Niebie, święć ſię Jmie Twoie. Przydź Króleſtwo Twoie. Bądź wola Twoia iako w Niebie tak i na Ziemi. Chleba naſzego powſzedniego day nam dziſiay. Y odpuść nam naſze winy, iako i my odpuſzczamy naſzym winowaycom. Y nie wódź nas w pokuſzenie: ale nas zbaw ode złego Amen.

M. Po Bogu maſz uczcić Maryą Pannę iako Matkę Boſką, pozdrawiaiąc Ją z Aniołem Gabryelem który tey Pannie Wcielenie Syna Bożego Zwiaſtował, uwielbiaiąc Ją z Elzbietą Swiętą, która Maryą Pannę naybłogoſławieńſzą z niewiaſt uznała, proſząc

ſząc Jey z Kościołem Swiętym, aby ſię za nas do Syna przyczyniła.

M. Które ieſt Pozdrowienie Anielſkie?

D. Zdrowaś Marya łaſki pełna Pan z Tobą; Błogoſławionaś Ty między niewiaſtami, i błogoſławion Owoc żywota Twego Jezus. Swięta Marya, Matko Boża, módl ſię za nami grzeſznymi teraz i w godzinę śmierci naſzey, Amen.

M. Gdy w Pacierzu Cześć Bogu winną oddaſz, i Nayświętſzą Pannę Anielſkiem uczciſz Pozdrowieniem, do wyznania Wiary Swiętey która ieſt w ſkładzie Apoſtolſkim przyſtąpiſz. Zaraz oświadz ſię w duchu, iż wierzyſz w Boga Oyca, w Boga Syna, w Boga Ducha S. potem przeydź myślą wſzyſtkie Taiemnice Wcielenia, Narodzenia, Męki, Krzy-

ża

ża, Smierci, grobu, Zmartwyſtania, w niebowſtąpienia Chryſtusa Pana, dałey wyznay Kościół Swięty Katolicki moc w nim zoſtawioną, wyznay nakoniec Sąd, piekło, Niebo.

M. Zmówże Sſkład Apoſtolſki?

D. Wierzę w Boga Oyca Wſzechmogącego Stworzyciela Nieba i Ziemie. i w Jezusa Chryſtusa Syna Jego iedynego Pana naſzego. Który ſię począł z Ducha Swiętego, narodził ſię z Maryi Dziewice. Umęczon pod Pońtſkim Piłatem; ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,. Stąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwychwſtał. Wſtąpił na Niebiosa, ſiedzi na prawicy Boga Oyca wſzechmogącego. Stamtąd ma przyiść ſądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Swiętego, Swięty Kościół powſzechny, Swiętych

obco-

Obcowanie, grzechow odpuſzczenie, ciała zmartwychwſtanie, i żywot wieczny. Amen.

M. Po składzie Apoſtolſkim Przykazania Boſkie naſtępuią. Wieſz iuż moie dziecię iż miłość Boga i bliźniego, zależy na zachowaniu Przykazań Boſkich, mawiay ie codzień, i miey ie w pamięci, bo ſą życia naſzego prawidłem: ſą iaſne i proſte, nie potrzebuią wykładu; w tenczas chyba ſtaią ſię ciemnemi, kiedy zła wola targuie ſie z ſumnieniem, chcąc aby iey iakiego przeſtępſtwa nie wyrzucało.

Wylicz Przykazania Boże.

D. I. Niebędziesz miał Bogòw cudzych prze de mną.

II. Niebędziesz brał Jmienia Pana Boga Twego nadaremno

III. Pamiętay abyś dzień ſwięty ſwięcił.

IV. Czciy Oyca i Matkę twoię.
V. Nie zabiiay.
VI. Nie cudzołóż.
VII. Nie kradniey.
VIII. Nieświadcz fałſzywego ſwiadectwa.
IX. Nie pożąday Zony bliźniego twego.
X. Ani pożąday domu, ani wołu, ani osła, ani ſługi, ani ſłużebnice. ani rzeczy Które iego ſą.

Zadnych innych nie przyłączamy modlitw: Elementarz do nauki nie do nabozeńſtwa ſłuży: Oſobna będzie nabozeńſtwa Xiążeczka. Pod Tytułem Cześć Bogu winna.

PO-

POCZĄTKI PISANIA,

LEKCYA XVII.

O Głoſkach.

M. JAk rękę trzymać, iak którą głoſkę piórem prowadzić, jak charakter formować; maſz iuż pokilkakrotnie na tablicy pokazane, i tego niepowtarzam, czego trudno ſłowami nauczyć. Teraz tylko chcę cię oświecić gdzie i iakie głoſki piſac ſię powinny. Czytaiąc do tąd, widziałoś moie dziecię głoſki: te były większe i mnieyſze, ale niewieſz, gdzie większych, gdzie zas mnieyſzych użyć głoſek potrzeba.

D. Wiem. Pan Bog: te ſłowa święte zawſze, widzę wielką moią literę: człowiek, grzech, małą.

M. Do twego postrzeżenia przydaie. Niepisz nigdy wsrzodku albo na końcu iakiego wyrazu wielkiey głoski, na początku pisz zawsze pierwszą wielką głoskę, nayprzód kiedy zaczynasz pismo.

Kiedy kropkę taką . położysz.

Kiedy ią położywszy rękę na inszą lenią przenosisz. Potem pisz Wielką głoskę: w słowach które znaczą i wyrażaią Jmie, Przezwisko, Urząd, Godność, Naukę Miesiąc, i innne znakomite rzeczy. Naprzykład *Jan, Katarzyna, Głowacki, Głowacka, Austrya, Wideń, Krakow, Polak, Litwin, Wisła, Dónaieć, Kopto, Krępak, Tatry, Sędzia, Wóy, Pisarz, Starosta, Katechizm, Gramatyka. May, Niebo Ziemia, Pan, Dobrodziey*, i.t.d.

D. Matka niektóre rzeczy wylicza, które nie maią godności.

M.

M. Chociaż nie będą miały godności iednak.

Jmiona włafne iakie bydź mogą od wielkiey zaczynay pifac litery.

D. Mam pifac *Liftopad*, niewiem co mam położyć na końcu tego słowa? czy d, czy t.

M. W takowym razie odmieniay wyrazy, a tak poznafz, iaką masz ie kończyć głofką: oto. *Liftopada, dziada, fzmaty, łaty, lata, bóty, panowie, Filozofa, ieża, fnópa, odbytu, pawia.* i. t. d. *Zatym pifz Liftopad dziad, fzmat, łat, lat, bót, Panów, Filozof, ież, fnop, odbyt, paw.*

Grube błędy popełnia, i pifmo trudne do czytania gryzmoli kto słowa razem łączy, albo flowo iedno na cząftki rozdziera, każde flowo ofobno i iednoftaynie pifać fię powinno. Wiedzieć trzeba, że

ie-

iedna głoſka częſtokroć wyraz czyni, i na ten czas z żadném nie łączy ſię ſłowem

Także popełnia błędy, kto litery przydaie, albo ie uymuie, lub iedne za drugie odmienia. Kto znamiona nad głoſkami, albo znaki Piſowni opuſzcza. Jakie ſą przednieyſze : , . ! ; ?

Uważay to wſzyſtko na przykładzie, który ci przed oczy kładę *O! leniwcze, dokądże ſpać będzieſz? idź do mrówki, patrz na iey poſtępki: a ucz ſię od niey mądrości. Mrówka nie maiąc ani Wodza, ani dozorcy, gotuie ſobie w lecie pokarm; a zbiera we żniwa, coby przez zimę iadła.* Zgłoſkuy dobrze, a mniey błędów w piſaniu popełniſz, reſzty douczy cię Grammatyka.

D. Jak ſię te znaki Piſowni zowią?

M. , Comma. Przecinek.
; Mediancta. Srzednik.
: Duopuncta. Dwukropek.
. Perjodus. Peryod, kropka, Okres.
? Jnterrogatio. Pytanie.
! Exclamatio. Wykrzyknik.

D. Gdzie takie znaki trzeba pisać?

M. Gdy umieć będziesz Grammatykę, która całą mowę na części i cząstki rozbiera, i nad nią różne czyni uwagi, poznasz dopiero gdzie i dla czego kładą się znaki Pisowni: a teraz, przestań na tey wiadomości. Elementarz ma tylko początki nauk, które gdy spamiętasz, łatwo się z innych Xiążek wszystkiego douczysz.

PO-

POCZĄTKI RACHUNKOW

LEKCYA XVIII.

O Poznawaniu liczby.

M. GDy mówisz raz albo iedno
pisz znak taki - 1.
Dwa - - - 2.
Trzy - - - 3.
Cztery - - 4.
Pięć - - - 5.
Sześć - - - 6.
Siedm - - - 7.
Ośm - - - 8.
Dziewięć - 9.
Zero - - - 0.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 0.

D. Ciekawa rzecz: głoskami trzebaby długo pisać. Dziesięć iak się pisze?

M. Doday do znaku 1. zero, będzie dziesięć, i pisze się tak 10, do 2. doday zero będzie dwadzieścia, i pisze się tak 20. aż do znaku 9. dodaiąc zawsze zera, wypadną dziesiątki mnieysze, lub większe.

D. Przypadnie pisać dwadzieścia cztery, albo czterdzieści sześć, lub inaczey; iak to wyrazić?

M. Pierwsze tak 24. drugie tak 46. Zważayże teraz: mieysce od ręki prawey pierwsze zabieraią liczby maiące mniey iak dziesięć, i zowią się iednostki aż do dziewięciu, iak ie na znakach liczbowych poznaiesz: mieysce następuiące iest drugie. i kładą się w niem dziesiątki aż do dziewięćdziesiąt dziewięć 99. Kiedy iest całkowite 10. albo całkowite 20, 30, 40. i. t. d. w tenczas Zera iednostki zastępuią.

Dzie-

Dziesiątki bez iednostek.

10 20 30 40 50 60 70 80 90.

Dziesiątki z iednostkami.

11, 24, 33. 47, 52, 65, 76, 87, 99.

Widzisz, że iednostki w pierszém, a dziesiątki w drugiém od prawey reki piszą się mieyscu

D. Widzę, i na końcu postrzegam 99. do tey sumki gdy dodam 1, iak całe sto napiszę?

M. Pisz tak 100.

D. Tu są trzy mieysca.

M. Tak iest. Sta trzecie obeymuią mieysce.

D Chcę pisac sto dziesięc, albo sto iedynaście.

M. Pierwsze wyrazisz tak 110, drugie tak 111. Zera iednostkóm, dziesiątkóm i innym liczby stopniόm ustępuią.

D. Jak widzę, nieustanną trzeba

mieć

mieć na mieyſca baczność. Jak mam dwieście napiſać?

M. Tak 200. wſzyſtkie ſta kładą ſię w mieyſcu trzeciém.

Sta bez dzieſiątków i bez iednoſtek.

100 200 300 400 500 600 700 800 900

Sta z dzieſiątkami, i z iednoſtkami.

101, 208, 305, 490, 520, 640, 752, 894, 999.

D. Proſzę Matki na tém przeſtać, chcę ſobie dobrze wbić w pamięć, że w pierwſzém mieyſcu piſzą ſię iednoſtki, w drugiém dzieſiątki, w trzecim ſta.

M. Zawſze od ręki prawey mieysca uważay już miarkuieſz dla czego? Z iednoſtek maſz dzieſiątki, z dzieſiątków ſta, od tey więc ręki ſummy wzraſtaią.

D. Ze ſtów co za ſumma będzie?

M. Zgadniy. Zoſtawiam na potém, a teraz różnie ſobie układay ſummy na tablicy, i licz ie aż do 999.

LEKCYA XIX.

O Liczeniu.

D. JUż wiem na pamięć gdzie ſta, gdzie dzieſiątki i iednoſtki piſać: przyſzło mi rachować 999, do tey ſummy chcę dodać ieſzcze iedno, i nie mogę zgadnąć gdzieby go pomieścić?

M. To twoie iedno, co znaczy?

D. Jednoſtkę, i ma mieyſce pierwſze od prawey ręki.

M. Dodawſzy ią do iednoſtek wiele będzie?

D. Jedno a 9. będzie 10.

M. Dobrze: dodawſzy to 10. do dzieſiatków wiele będzie?

D. Dzieſięć do dzieſiątkow?

M. Trzeba ten dzieſiątek przenieść do dzieſiątków, i razem go złą-

czyć

czyć z dzieſiątkami. Uważay: 10. a 90. będzie 100. króciey 1. a 9. będzie 10; bo tu iuż 1. znaczy dzieſiątek, a 9, dziewięćdzieſiątków, razem znaczy 10. dzieſiatków to ieſt 100

D. Gdzie to ſto ma ſię pomieścić?

M. Doday go do ſtów.

D. Jedno ſto, a 9 ſtów, będzie 10 ſtów, czy tak?

M. Tak ieſt, to 10 ſtów iak nazwieſz?

D. Może to ieſt tyſiąc; bo nie raz ſłyſzę tyſiąc ziadł tyſiąc ziadła.

M. W ſamey rzeczy ieſt tyſiąc (ale nie ſłuchay proſtych ludzi przekleństwa) i piſze ſię w mieyſcu czwartém.

D. Proſzę Matki, ia napiſzę to tyſiąc 1000, czy tak?

M, Dobrze. Z tego rozbioru widziſz gdzie co maſz piſac. Summy dzieſiątkami rosną i przenoſzą ſię dzieſiątki na mieyſca naſtępne. Gdy

ſię

się nazbiera 9 tysięcy, i ieszcze dołoży się do nich tysiąc, wiele bedzie wszystkiego?

D. Zgadnę teraz: 1 a 9. będzie 10 tysięcy i pewnie piąte mieysce zaymie.

M. Tak, nie inaczey: dziesiątki tysięcy piszą się w mieyscu piątém, sta tysięcy w mieyscu szóstém, i tak summa rośnie bez końca, lecz ia z tobą o liczeniu naukę kończę.

LEKCYA XX.

O Dodawaniu liczby.

M. W Tém działaniu zbieraią się drobne sumki, które cząstkami albo przychód, albo rozchòd czynią: zebrane zaś razem dochodu, lub rozchodu summę stanowią ogólną. Dodawanie żeby ci się dobrze udało, zachoway te cztery prawidła. 1.

1. Wyraźnie piſz liczb znaki.

2. Jednoſtki, dzieſiątki, ſta i t.d. oddzieluie i porządnie pod drugiemi układay: pomieſzaſz, ſprawy niedóydzieſz.

3. W rachubie miey baczność, aby nie mòwić 4 a 2 czynią 5 albo 7. lecz 6.

4 Zaczynay od iednoſtek, bo z nich iak iuż wiéſz, dzieſiątki zbieraią ſię, z dzieſiątków ſta i. t. d.

Początkowe Dodawanie.

4	2	4	40	30	58	67
2	7	7	23	20	62	45
6	9	11	63	50	120	112

Summę lub ſumkę piſz pod liniyką.

Doda-

Dodawanie ſumm większych.

111	204	1023	1367
125	120	1102	2632
332	35	341	3798
568	359	2466	7797

Z iednoſtek dzieſiątki zebrane złącz z dzieſiątkami, z dzieſiątków ſta ze ſtami, ze ſtów tyſiące zebrane złącz z tyſiącami i. t. d.

Dodawanie ſumm większych.

			3725
1230			1267
4650	2370	399	2342
6720	7630	1606	2736
12,600	10,000	2,005	10,070.

Cwicz ſię w dodawaniu, obłąkani bardzo ſię mylą; a pomyłki workiem ſcieraią

D. Do tak potrzebney nauki, całey przyłożę uſilności. LE-

LEKCYA XXI.

O Dodawaniu ſumm reieſtrowych.

M. NIkt nie może bydź bez dochodu i wydatku, przeto iak kto umie, tak ſię rachuie, aby wiedział iak ſię ma w ſwoiém zachować goſpodarſtwie; Bacznym na ſtan ſwóy, ta nauka będzie potrzebna. Reieſtra zazwyczay zawieraią dwa gatunki pieniędzy, złote i groſze: w złotym Polſkim ieſt groſzy 30. Co mieſiąc dzienne reieſtra rachuy, a co rok mieſięczne.

W rachowaniu czyli w Summowaniu reieſtrów prócz wyżſzych zachoway to prawidło. Zaczniy od groſzów; złote z nich zebrane przyłącz do złotych, co zoſtaie nad złoty, piſz pod liniyką groſzów. RE-

REGESTRA DZIENNE

Stycznia	Zł.	Gr.
1 *Dzień* .	16.	10
2 - - -	10	6
3 - - -	5.	12
4 - - -	8.	13
5 - - -	12	9
6 - - -	4	26
tydzień czyni	57	16.
7 *D. Stycz:*	15.	2.
8 - - -	11.	8.
9 - - -	10.	10.
10 - - -	7.	11.
11 - - -	8.	5.
12 - - -	14.	21.
tydzień czyni	66.	27
13 *D. Stycz:*	8.	10.
14 - - -	5.	6.
15 - - -	4.	12.
16 - - -	2	28.
17 - - -	7.	
18 - - -	6.	2.
tydzień czyni	33.	28.

Stycznia	Zł	Gr.
19 *Dzień.* -	1	
20 - - -	4	20.
21 - - -	10.	10.
22 - - -	7.	5.
23 - - -	36.	8.
24 - - -	29.	
tydzień czyni	88.	13.
25 *D. Stycz.*	2.	15.
26 - - -	5.	22.
27 - - -	8.	26.
28 - - -	6.	11.
29 - - -	4.	10.
30 - - -	17.	
31 - - -	29.	29.
tydzień czyni	69.	23.
Zebrawszy tygodniowe Summy		
Styczeń czyni	316	17

Na wiele dni w miesiącu maią bydź podzielone Rejestra, od woli zależy,

REGE-

REJESTRA

MIESIĘCZNE.

Styczeń - -	316.	17.
Luty - - -	538.	22
Marzec - -	241.	16.
Kwartał czyni -	1096	25
Kwiecień - -	410.	11.
May - - -	184.	10
Czerwiec - -	625.	12
Kwartał czyni -	1220.	3
Lipiec - - -	267	18
Sierpień - -	493	20.
Wrzesień - -	100.	26.
Kwartał czyni -	862.	4
Październik - -	118.	13.
Liſtopad - - -	250.	14.
Grudzień - -	311.	21.
Kwartał czyni -	680	18
Pozbierawſzy ſummy kwartalne uczyni.		
Rok cały uczyni	3859	20.

Zdarza ſię często, iż rejeſtra ſą zawikłane, kwity rozrzucone, dochód w zbożu i rozchód źle ułożony, percepta z ogrodów, chlewów, obór, owiec, i innych produktów, z expenſem na czeladź, naiemników, na grunta, i t d. zmieſzana. Do uczynienia w takiey matwaninie dobrych Regeſtrów, rozgatunkuy naypizód wſzy-

wſzyſtko: na tytuły, na Mieſiące rozłóż, i gdy bydź może na dnie, potém percepty wſzyſtkie w ſwoich tytułach porządnie ſpiſuy pod rokiem i datą, nawiiaiące ſię expenſa, albo inne okoliczności, naznaczay ołówkiem czerwonym, gdy to czyniſz, zaraz na innym papierze przygotowanym różne expenſa wypiſuy, a na innym co ieſt wątpliwego, albo do expenſu nienależącego; na koniec z tego wſzyſtkiego *Percepty i Expenſu*, ułożyſz iaſne i dokładne Rejeſtra; tamte papiery ponumerowane ich rzetelności i twoiey cierpliwości będą dowodem.

D. Ta przeſtroga i nauka, będzie u mnie zawſze w pamięci tkwiła.

LE-

LEKCYA XXII.

o Odeymowaniu liczby.

M. ZLiczywszy przez dodawanie miesięczny lub roczny dochód, oraz i rozchód, pokażą obiedwie summy co przyszło i co wyszło. Jeżeli Summa rozchodu wyrównywa summie dochodu, nie ma co odeymywać. *np.* Było dochodu Złł. 124. rozchodu tyleż 124. nie zostaie więc nic. Jeżeli zaś Summa rozchodu przewyższa dochodu summę, w odeymowaniu mnieyszey summy od większey, okaże się dług zaciągniony, czyli pożyczka. Było dochodu 124. rozchodu zaś 148. odiąwszy mnieyszą summę od większey, okazuie się długu zacią-

ciągnionego Złł. 24. Jeżeli dochód iest większy nad rozchód, w odciągnieniu summy od summy, okaże się co zostaie. Reszta pozostała, u Rachmistrzów zowie się *Manentia*. Dochód był Złł 124 rozchód Zł. 100. odiąwszy 100. od 124. zostaie Złł. 24. Z tąd uważay, że masz zawsze mnieyszą summę, czy iaką liczbę od większey odciągać, czy ona dochodowa czy rozchodowa będzie.

W odeymowaniu zachoway prawidła, które pierwszy i drugi numer wyżey wyraża.

Odeymowanie zaczynay także od iednostek, w tém działaniu dwie tylko zachodzą summy, większa i mnieysza. Większa pisze się w linii górney, i będziemy ią zwać summą górną, mnieysza w linii dolney, pod summą górną. Co w odeymowaniu za-

ſtaie, ieſt reſzta, i piſze ſię niżey za liniyką, zachowuiąc mieyſca dzieſiątków, ſtów, i t d.

Odeymuy iednoſtki od iednoſtek, dzieſiątki od dzieſiątków, ſta od ſtów, tyſiące od tyſięcy, i t d. Zobacz Przykłady.

8	22	21	45	328	13,626
4	10	11	45	115	3,616
4	12	10		213	10,010

Dla doświadczenia czy nie ma w działaniu błędu, reſztę pozoſtałą doday do ſummy dolney, to dodanie gdy wyrównywa ſummę górną, znak ieſt dobrey *Subſtrakcyi*. Czyńmy takie dodawania na przykładzie oſtatnim zaczynaiąc zawſze od iednoſtek. 0. a 6. ieſt 6. 1. a 1. ſą 2. i tak daley dodaiąc wypadnie ſumma górna 13,626.

Odey-

Odeymowanie z pożyczką.

12.	15.	30.	323.	2,204.
8.	9.	16.	298.	1,184.
4.	6.	14.	25.	1,020.

Gdy iednoſtka dolna większa ieſt od górney, pożycza ſię dzieſiątek i łączy ſię z iednoſtką, a dopiero ſię odciąga dolna liczba od górney: 8. od dwunaſtu zoſtaie 4. i t d. Gdy dzieſiątki dolne liczniey ſze ſą od górnych, pożycza ſię ſto, i łączy ſię z dzieſiątkami, a dopiero ſię odciągaią dolne od gòrnych dzieſiątków, toż o tyſiącach, o dzieſiątkach tyſięcy trzeba wiedzieć, maiąc w pamięci, że tam ubyło iednem, zkąd ſię pożyczyło. W czwartem przykładzie ieſt 9. dzieſiątkòw, te nie można odciągnąć od 1. dzieſiątka, pożyczam ſto, i łącząc mam 11. dzieſiątków; teraz 9. od 11. zoſtaie 2.

G 2.

Pamiętay, że w tèm przykładzie ubył dziesiątek, bo iest iednostkóm pożyczony. Cwicz się dziecię w dodawaniu i odeymowaniu, umieiąc dobrze te dwa działania, możesz iuż trzymać Reiestra domowe.

D. Mam tablicę zawsze, na niey liczbę pisać i rachować będę.

LEKCYA XXIII.

o Mnożeniu Liczby,

M. MNożenie liczby na to iest użyte, aby skrócić dodawanie, gdyż tyle razy przyszłoby dodawać liczbę do liczby; ile iedna drugą mnoży. Naprzykład: kupuię sukna łokci pięć, po złotych trzy łokieć, chcąc wiedzieć wiele dam złotych, musiałabym te 3. złote pięć razy dodawać,

coby

coby każdego zwłaſzcza w więkſzey ſummie niezmiernie zatrudniło, więc w tém razie zamiaſt dodawania, mnożenie liczby czynić ſię powinno. W mnożeniu kładzie ſię iedna liczba pod drugą, która w górze, a która na dole ma bydź położona nie uważay, gdyż ſię zobopólnie obie pomnażaią, wieloczyn, czyli rozmnożoną liczbę, piſz pod liniyką. Kładę ten ſam przykład.

Sukna łokci 5.
Łokieć po zł. 3.
15.

Mów albo miey w myśli trzy razy 5. czyni 15.

Sukna łokci 22.
Łokieć po zł. 6.
132.

Mów 2. razy 6. czyni 12. iedzieſtkę 2. piſz pod iednoſtkami,

a ie-

a ieden dziesiątek zatrzymay do dziesiątków następuiących; po tém mnòż przez 6. dziesiątki 2. mòwiąc 6. razy 2. albo 2. razy 6. czyni 12. do nich doday dziesiątek pozostały, iest 13, i napisz ie w całości, bo iuż nie ma co więcey mnożyć; tak zawsze przenoś dziesiątki do dziesiątków, sta do stòw.

D. Tysiące do tysiąców, dziesiątki do dziesiątków tysięcy?

M. Tak iest, sta tysiące, do stów tysięcy, i tak daley.

Jeżeli będzie większa liczba do mnożenia, zaczynay mnożyć przez iednostkę całą gòrną summę, po tém przez dziesiątki także całą kładąc wieloczyn pierwszy pod dziesiątkami, bo ten z dziesiątków wypadł, drugi pod stami, bo sta rosną z dziesiątkòw, trzeci pod tysiącami, daley mnóż

przez

przez ſta, przez tyſiące, a zawſze pamiętay przenoſić dzieſiątki do dzieſiątków. ſta do ſtów.

Ekonom ſprzedał żyta Korcy 345 Korzec po Złł. 14 zgadniy iąką wziął ſummę?

D. Złotych 14. rozmnożę przez wſzyſtkie korce, wiedzieć będę ſummę pieniędzy.

Zaczynam mnożyć iednoſtką 4. wſzyſtkie korce: przenoſzę dzieſiątki do dzieſiątków, ſta do ſtów, do tyſiącow i t d.

```
 345.
  14.
-----
 1380.
 345.
-----
 4830.
```

Po tém mnożę przez dzieſiątek wſzyſtkie także korce, kładąc dzieſiątki pod dzieſiątkami, ſta pod ſtami i t d. Nic nie uważam że korce mnożę, gdyż ſię nie korce ale ſumma przez nie mnoży. Przez iednoſtkę i dzieſiątek pomnożone ſummy, uczynią dodane

ne

ne ogólną ſummę, czyli wieloczyn, iak ſię widzieć daie. Proſzę o więcey przykładów.

M. Chcącym ſię doſkonalić wyſtarczą i te, podług których mogą ſobie różne zadawać: nie chcącym próżno tyſiąc dawać przykładów; w tém cię ieſzcze oſtrzegam, iż *1.* nie mnoży liczby, mnożąc zaś 2. 3. 4. 5. lub inną którą ſummę, przez iednoſtkę dzieſiątkową albo ſetną, za wieloczyn nie kładź iakiey iednoſtki ale zero.

2,345.	110.	100.
10.	10.	100.
23,450.	1,100.	10,000.

Dla doświadczenia czy dobrze mnożenie ieſt ukończone, potrzeba podzielić wieloczyn przez liczbę mnożącą *np.* 110. przez 10. gdy wypadnie daney ſummie do

mno-

❧ ☙

mnożenia, równa ſumma, ta znakiem będzie dobrey roboty, czego następuiąca nauczy cię lekcya, do ktorey i umyſł, i chęć przygotuy.

D. Z całey Duſzy chcę wſzyſtko umieć, czego mnie Matka uczy, przeto rożne powtarzać będę rachunki, aby mi lepiey uckwić mogły w pamięci.

LEKCYA XXIV.

ELEMENTARZA OSTATNIA.

o Dzieleniu liczby.

M. Mówiłam ci że przez mnożenie liczby, ſkraca ſię dodawanie, mówię ci teraz, iż przez dzielenie ſkraca ſię odeymowanie. Bo chcąc wiedzieć, rozdawſzy 9. groſzy na ubogich

3. wie-

3. wiele każdy wziął, bez sposobu dzielenia musiałabym użyć odeymowania, i trzy razy odciągać 3. od 9 aż do zero. Tak trudną zwłaszcza w summie wielkiey i nudną robotę, ułatwia sztuka dzielenia. Oto 3|9 3. Zamiast tey sztuki, używszy odeymowania takie wypada działanie.

9.	6.	3.
3.	3.	3.
6.	3.	0.

To troiakie do zero odciąganie, czyli troista reszta wskazuie dopiero, iż trzy grosze na ubogiego przypadły. Ten sam przykład powtarzam ieszcze w większey groszow iałmużnie. Na 3. ubogich nagotowawszy 24. gr: wiele ktory ma wziąć, przez odciągnienie trzebaby aż tak dochodzić.

24.	21.	18.	15.	12.	9.	6.	3.
3.	3.	3.	3.	3.	3.	3.	3.
21	18	15	12	9	6	3	0

Przez dzielenie ta iest krótka droga 3|24|8. A za tém dzieląc przez odeymowanie, przyszłoby tyle razy odciągać liczbę od liczby, ile razy summa w sobie liczy dzielnika. Zeby ci się dzielenie dobrze udawało, masz to wszystko spamiętać i dokładnie zachować co następuie.

Liczbę dzielącą, która dla krótkości wymówienia Dzielnikiem zowiemy, pisz wprzód, i obok niey spuść liniykę z góry tak 3|

Liczbę do dzielenia daną, którą tu zawsze summą zwać będziemy, pisz za liniyką, i obok niey spuść liniykę drugą z góry tak 3|9|

Liczbę, którą z dzielenia summy wyciągamy, pisz za drugą liniyką, liczba ta zowie się wieloraz.

3|9|3 - - 3|24|8.

Te

Te liniykami oddziały do tego służą, aby nie zaszła iaka między liczbami mieszanina, bo z nich każda co inszego znaczy, i przeto wprzód od lewey ręki kładzie się dzielnik, po tém summa między dwoma liniykami, na końcu wieloraz, i za liniyką ma mieysce.

2|8|4 3|6|2. 4|4|1.

PRZYKŁAD.

Summę 666. dzielę przez 3. i zaczynam od lewey ręki,

Dzielnik Summa Wieloraz.

3 | 666 | 222.

Trzy w sześciu mieści się dwa razy, piszę za liniyką gdzie iest wieloraz - - - 2.

3. w 6. - 2. i piszę tam gdzie pierwsze - 2.

3. w 6. - 2. tém samém sposobem piszę 2.

A za

A za tém dzieląc 666. przez 3. ieſt 222. wieloraz.

Na tych liczbach co chceſz uważay ſobie. Jeżeli ſumma znaczy złote, dzielnik znaczy oſoby na które ſię złotych ſumma dzieli, a wieloraz wſkazuie wiele z ſummy każda bierze oſoba. Jeżeli ſumma znaczy dzieſiętniaki polſkie, dzielnik znaczy złoty polſki, przez który ſię dzieli ſumma dzieſiętniaków, a wieloraz wſkazuie wiele w tey ſummie ieſt złotych.

Jeżeli ſumma znaczy łokcie, dzielnik znaczy ſążeń, a wieloraz wſkazuie wiele w tey ſummie łokci, ieſt ſążni

To ſamo ſtoſuie ſię do innych przykładów, i różnych dzielenia wzorów, w których żadne nie mianuią ſię rzeczy.

PRZY-

PRZYKŁAD.

Zawſze zaczynam dzielić od lewey ręki.

Dziel:	*Summ:*	*Wielor:*
4.	4848.	1212.

4 we 4. mieści ſię raz - 1.
4 w 8. - - - 2.
4 we 4. - - - 1.
4 w 8. - - - 2.

Pokazuię ci tu iak maſz dzielić, ale iak maſz liczby układać, i gdzie co piſać, patrz na przykłady.

Nie mówiłam ci ieſzcze, dla czego dzielenie ſumm zaczyna ſię od lewey ręki, oto dla tego, iż tu ſumma, lub inna iaka liczba do dzielenia dana drobnieie. Dzieſiątki tyſięców na tyſiące, a tyſiące na ſta ſpadaią, ſta na dzieſiątki, te zaś na iednoſtki, i tém bardziey ſtopniami maleią, im dziel-

dzielnik ieſt większy. Wiedz ieſzcze i to, że zero nie dzieli ſię, lecz ſię przenosi namieyſce wielorazu. Pokazuię na oko.

Przykład.

Dziel: Sum. Wielor.

11 | 11,220 | 1020.

Dzieląc tę ſummę zważay wiele razy dzielnik 11, może ſię mieſcić w 11 naznaczonych w ſummie? niewięcey iakraz, piſz iedno, gdzie mieyſce ma wieloraz. Potem poſtąpiſz myśląc wielerazy 11 może ſię mieścić we 2, widziſz że ani razu, piſz zero, bo zaſtąpić musi mieyſce ſtow, które ſpadaią na dzieſiątki. Dwieście uchylone z mieyſca ſwego wiele dzieſiątków czyni? powieſz że 20, przyłączywſzy do nich z dzieſiątki, wiele ich ieſt? powieſz

22.

22. Zatém dzielnik 11. wiele razy w nich mieścić się może? powiesz, dwadzieścia razy, pisz tam gdzie iest wieloraz, 2 i zero, to iest 20. Widzisz teraz dla czego zera albo nowe albo przeniesione wieloraz ma, gdyż zera muszą różne sum stopnie zastępować.

A zatém dzieląc 11,229 przez 11 iest wieloraz 1020.

D. Postrzegam teraz, iż trzeba w przòd to co iest znakomite dzielić, a gdy nie może bydź całkowicie podzielone, musi się na cząstki podrobić, i dopiero z równemi złączone, ma bydź podzielone. Proszę mi co zadać, sprobuię czy mi się uda dzielenie.

M. Podziel przez 2 summę 1210.

PRZYKŁAD

2 | 12,10 | 605.

D. Dzielnik ieſt 2 piſzę go wprzód. potém liniykę ſpuſzczam, i piſzę ſummę, potém liniyką drugą ſummę odgradzam. Za którą wieloraz ma ſię piſać.

Teraz przez 2 dzielę 1, że nie mogę podzielić, należy piſać zero gdzie wieloraz.

M. Dobrze, należy piſać, ale zero na początku niepotrzebne, więc go odrzuć,

D. Mażę zero, daley poſtępuię położywſzy kryſkę na znak.

Teraz przez 2 dziele 12, to ieſt 12 ſtów, mówiąc 2 we 12 mieści ſię 6 razy, piſzę gdzie wieloraz, i znaczy 600, bo ieſt w mieyſcu trzeciém.

Teraz przez 2 dzielę 1, że go nie mogę podzielić, piszę zero, mam go odrzucić iak pie[illegible] ?

M. Bynaymniey, ieſt potrzebne, gdyż

gdyż mieyſce dzieſiątka zaſtępuie, ktory na iednoſtki ſpadł.

D. Piſzę Zero, daley poſtępuię, tu ſpotykam także Zero więc go przenoſzę.

M. Zreflektuy ſię, dzieſiątek iednoſtków gdzie ſię podział?

D. Prawda, przypominam ſobie że tu ieſt w tém mieyſcu, maże Zero. Teraz przez 2 dzielę 10 mówiąc dwa w dzieſięciu mieści ſię 5. razy, i piſzę pięć w ſwoim mieyſcu, iuż koniec moiey roboty.

M. A zatém dzielnik 2. gdy znaczy ludzi, z danéy ſummy doſtanie ſię iednemu 605. Złotych, drugiemu toż ſamo.

D. Proſzę ieſzcze o iaki przykład, lepiéy ſpamiętam dzielenia reguły.

PRZYKŁAD.

M. Dziel przez 2 | 10, 1,0,0 | 5050.

D.

D. Skróce mowę.

2 w 1 nie mogę. zero przypada pisać, ale tu nie ieſt potrzebne.

2 w 10 - - - 5.

2 w 1 - - - 0 piſzę go, 60 ſta za-

2 w 10 - - - 5 ſtępuie.

Na końcu ſamo ieſt zero przenoſzę go, bo nie może bydź podzielone. Czy dobrze?

M. Bardzo dobrze.

D. Jak ſię przekonam o dobroci moiey roboty?

M. Mnóż przez dzielnika wieloraz, gdy wypadnie równa ſumma daney do dzielenia, będzie znakiem dobrey twoiey roboty.

D. Tego przykładu pomnożę wieloraz przez dzielnika

5050
2

10100

H2

Ta ſama wypadła mi ſumma.
Chwała Bogu iuż i dzielić umiem.

M. Do tąd dzieliliśmy ſummy, w których ſię dzielnik mieścił całkowicie: dzieliliśmy zdrobniałe, czyli z mieyſc uchylone tyſiące, ſta, dziſiątki, lecz i w tym przypadku całkowicie mieścił ſię dzielnik. Przytrudniey przypada dzielić, gdy ſię co w dzieleniu pozoſtaie; bo trzeba prócz dzielenia mnożyć, odciągać, dodawać, co żeby ci ſię dobrze udawało, zachoway w robocie ten porządek.

Dziel, mnoż, odeym, ſpuść, dziel
do ſzczętu.

Gdzie zważaſz źle, popraw bez
wſtrętu.

Przy-

PRZYKŁAD.

3 | 46,5, | 155.

Dziel 3 w 4 - - 1
Mnoż 3 przez 1
4
Odeym 3
1
Spuść 6 i naznacz.
Dziel 3 w 16 - - - 5
Mnoż 3 przez 5
Odeym 16
15
1
Spuść 5
Dziel 3 w 15 - - - 5
Mnóż 3 przez 5
Odeym 15
15
——
00

3 | 46,5 | 155.
3
16
15
15
15
00.

PRZY-

PRZYKŁAD.

```
5 | 5.5.7.2 | 1314.
    5 5
    — —
    15 22
    15 20
    ——
    - - - 2
```

Te dwa iako i inne reſzty niemogące bydź podzielone zoſtaią, i należą do ułomków: to ieſt maią bydź zmienione na mnieyſzy gatunek lub miary, lub wagi, lub iakiey monety.

KONIEC.

Imprimatur. Die 3. Jan: 1800. Anno.
CHASZCZEWSKI C. C. S & C. L. & S. C. G.

Imprimatur. Uti inventuti Salubre tam in rudimentis religionis, quam literarum, & nihil publico, statisticis legibus contrarium continens. Lublini die 31 1obris 1799. Abſen. Illuſtr: Capit. Circ, *ULRICH &. Comm.*

W mnożeniu to zważay.

Gdy mnożysz liczbę przez liczbę: z nich iedney upatruy w górze, a drugiey po lewey ręce; w którey kratce zbiega się rozmnożenie, iest to ich wieloczyn. *np.* mnożę 8 przez 7. wieloczyn 56.

Mnóż z tey tablicy dziesiąki i sta, ale w pisaniu, iak masz wyżey w lekcyi o mnożeniu, zachoway mieysca.

W dzieleniu to zaś postrzegay.

W Kratkach są summy, po lewey ręce dzielniki, na gorze wielorazy. *np* Summy 42. dzielnik iest, 6 a wieloraz 7.

Gdy dzielisz, patrz wprzód dzielnika po lewey ręce, w którey kratce napadniesz summę daną do dzielenia, tey na gorze będzie wieloraz *np* dzielisz przez 9 summę 72. patrz dzielnika 9, ciągniy

od

TABLICA.

Do mnożenia i dzielenia ſłużąca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
2	4	6	8	10	12	14	16	18
3	6	9	12	15	18	21	24	27
4	8	12	16	20	24	28	32	36
5	10	15	20	25	30	35	40	45
6	12	18	24	30	36	42	48	54
7	14	21	28	35	42	49	56	63
8	16	24	32	40	48	56	64	72
9	18	27	36	45	54	63	72	81

od niego palcem: gdzie napadaſz 72, tam na górze ieſt wieloraz 8. Jeżeli niecałkowita względem wieloraza znaydzieſz ſummę, co ią przewyżſza ieſt reſzta. *np* przez 7 dzielisz, ſummę 38, patrzysz dzielnika 7, palcem ciągnieſz, napadaſz, 35, tu ſtaniy, w górze wieloraz 5, od Summy zbywaią 3. Które przez niemogą bydź podzielone.